

Krwawy zamach terrorystyczny w Stambule

2 stycznia 2017

W sylwestrową noc niektórzy nie mieli czego świętować. W Istambule, doszło do krwawego zamachu terrorystycznego. Na salę modnego klubu nocnego wtargnął zamachowiec z karabinem typu AK-47. W wyniku tego ataku zginęło 39 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych.

Po pierwszych relacjach na temat tej masakry, które można było usłyszeć w mediach, można było odnieść wrażenie chaosu w pracy tureckich służb. Początkowo informowano, że napastników było dwóch, potem, że jeden, przebrany w strój św. Mikołaja. Oba te doniesienia nie potwierdziły się.

Jeszcze w nocy twierdzono, że rzekomy napastnik został zastrzelony, teraz mówi się, że po zamachu porzucił karabin i wmieszał się w tłum. Oficjalnie terrorysta jest nadal poszukiwany. Jego dokonania porównuje się skalą do ataku na paryski klub Bataclan.

Nie jest zaskoczeniem sugestia tureckich mediów, że za atak odpowiadają Kurdowie. Nadal trwa oficjalne ustalanie kim jest sprawca, ale służby twierdzą, że są już na tropie. Można się zatem spodziewać różnych rewelacji z kilkoma kolejnymi pseudo-sprawcami włącznie, tak jak w przypadku Berlina.

Tymczasem agencja Reuters podała, że do zamachu przyznało się ugrupowanie terrorystyczne Państwo Islamskie.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl